

Szyc: marzę
o Hollywood

40

Jak ksiądz Natanek
kazał nam klękać

10

Zajrzyj do świata
przyszłości

20

Głód w Afryce
– zbrodnia ludobójstwa

18

PRZE KROJ

NR 32 (3450) / 8 SIERPNIA 2011 / CENA 3,99 Zł

WWW.PRZEKROJ.PL

w tym 8% VAT

Sekswakacje po polsku

Nowe kierunki
podbojów

6



INDEKS
371424



32

KAMIENCE HERBOWE

Kraków, ul. Poznańska



www.mieszkaniowy.as

biuro sprzedaży:
ul. Wrocławska 55, Kraków
tel. 12 633 86 40

[Kup książkę](#)



PRZE KROJ

Założył w roku 1945
w Krakowie redaktor
Marian Eile

„Przekrój” w sieci

OLAF SZEWCZYK

Z cichym westchnieniem wzięła pierwszy tyk ze szklanczki, która miała być jej nagrodą pocieszenia po wyjątkowo podłym dniu i wypłuta świnstwo do zlewu. Stodki Dionizy! Dyć wydała w akcie desperacji na to – jak zapewniał sprzedawca – „markowe bordeaux” forsz na nową bluzkę! A smakowało jak kwas z kocimi szczynami. Przynajmniej tak podejrzewała. Nie była doświadczona w degustacji kocich sików. Zrezygnowana wyłączyła komputer – nie miała nawet nastroju na www.przekroj.pl – i próbowała podliczyć błędy ostatniego roku. Najpierw przewalutowała kredyt na franki. Nie miała takich planów, ale Pan z Banku, z którym poznała ją Najlepsza Przyjaciółka z Pracy, był taki miły i przekonujący! Dokupiła nawet ubezpieczenie na wypadek, gdyby pokąsał ją wściekły lis. „Proszę pani, to w tym roku plaga!” Nie pamięta, kiedy ostatnio widziała lisa. Od lat nie była w zoo. Później pożyczyła „na tydzień” Najlepszej Przyjaciółce z Pracy awaryjne funty, na które harowała przy zmywaku w Londku w ramach urlopu. Widziała je wtedy – GBP i NPP – ostatni raz. Swojego Miśka, którego poprosiła o podwiezienie NPP na Mazury, spotkała jeszcze kilka razy, na sprawie rozwodowej. A pies mu mordę. Zaliczyła większe klęski. Jak mogła tak skrzywdzić córkę? „Mamo, chcę zostać dziennikarką, jak ty”. „To wspaniały zawód!” – poparła ją jak kretynka, zamiast sprząć gówniarnę, by wybić jej ów nonsens z głowy – „bardzo ważny społecznie”. Ha! Ha! Ha! No i ten Stasiek Brontozaur... Dlaczego właściwie dała mu kosza? Był miły, choć jakby trochę ociężały. Kawał chłopca, a nie śmiały. Miała wrażenie, że krył się w nim, ukryty pod sweterkiem, jakiś dziki zwierz. Wzgardziła, głupia. W innych znalazł pociechę ramionach. Cóż jej zostało? Wysłać pytanie, jak tu dalej, (...), żyć, na:



redakcja@przekroj.pl

Z NIEMĄDRZE OTWARTĄ BUZIĄ NIE PISZEMY...

...że nasz Metternich, Talleyrand, Kissinger i doręczacz watahy w jednej, jakże przystojnej, osobie wynalazł nowy rodzaj eseju historycznego. Polega on na tym, by w najmniej stosownym momencie króciutko wyćwierkać z siebie obliczone na skandal cokolwiek bądź, pamiętając wszakże, aby nie używać w obrębie owego ćwierćwiru jakichkolwiek argumentów. Bo a nuż to, co zdaje się zadowolona z siebie głupota, okaże się isticie heglowska syntezą dyplomatyki i łowów. Czego, skądinąd, mamy nadzieję nie dożyć.

...że nasz najlepszy w historii minister obrony w uznaniu historycznych zasług wyleciał ze swego ministerstwa, bo podobno częścią jego historycznych zasług była niewiedza o tym, co się w wojsku dzieje. Został jednak od razu skierowany na odcinek Senatu RP, co i nie dziwi, bo zgola nikt nie wie, co się tam dzieje. Bo bawi nas to mniej więcej tak samo, jak historycznie wspinała współpraca premierów Tuska i Putina, która tak szczodrze przynosi nam frukta.

...że z rozczarowaniem konstatujemy, iż zbyt

wąsko Antoni Macierewicz przystępuje do wyjaśniania spraw smutnych i wiadomych, kiedy aż się prosi, by śledztwem objąć także domniemane użycie broni chemicznej w bitwie pod Legnicą, tatarską przewrotność w ogólności i męczeńską śmierć Henryka Pobożnego, od której minęło przecież (czyż to nie znaczące?) 770 lat.

...że sprawy publiczne sprawami publicznymi, a żyć z czegoś trzeba. Kiedy się zaś żadnego porządnego fachu nie posiada, żyć trzeba dobrze z ręką, która obrok

daje. Bo dumaliśmy, jak się naszemu naczelnemu przypodobać, aż tu przeczytaliśmy wyznanie Krzysztofa Materny, który w kultowym tygodniku „Wprost” bez owijania w bawełnę orzekł, iż jego redaktor naczelny „zarówno wewnętrznie, jak i zewnętrznie jest co najmniej piękny”. Bo takich rac to i Tatarzy pod Legnicą nie odpalali, więc chylimy czoła.

...że chyląc czoła, muchęśmy połknęli.

...że nie była smaczna.

MARCIN SENDECKI

MAREK RACZKOWSKI



LAST MINUTE KRZYSZTOF PŁYTA

Statystyka: najczęściej opisywanymi stanami USA były ostatnio – niepewność i niewypłacalność.

TEMAT Z OKŁADKI

- 6 **Egipt i Tunezja? Przecież dla emerytek.** Tajlandia? Tylko, jeśli niestraszy ci syfilis i HIV. Polki i Polacy zmienili kierunki wakacyjnych wyjazdów po seks. Dokąd teraz jeżdżą – w tekście Marceliny Szumer i Agaty Jankowskiej

PRZED WSZYSTKIM

- 10 **Nie można odmówić mu charyzmy.** Na trwających cztery godziny mszach nikt nie marudzi, że bołą kolana. Zamknięty w pustelni ksiądz Piotr Natanek mobilizuje swoich rycerzy do walki z „masonami z episkopatu”. Zbuntowanego kapłana odwiedziła Marta Paluch

ROZMOWA PRZEKROJU

- 14 Grzegorz Miecugow rozmawia z **księdzem Kazimierzem Sową o przypadku księdza Natanka**
 16 **Zakładamy się o wszystko i chętnie.** Nieoficjalnie obroty z zakładów sięgać już mogą nawet trzech miliardów złotych rocznie. Ale pieniądze to nic. Tu często chodzi o życie – pisze Małgorzata Świąchowicz
 18 **Głód w Somalii to nie lekka naturalna, tylko zbrodnia popełniana na naszych oczach.** Nie wystarczy ratowanie ofiar. Trzeba ukarać sprawców – apeluje Łukasz Wójcik

CYWILIZACJA

- 20 **Jak będzie wyglądało nasze życie za kilkanaście lat?** Za kilka dekad? W roku 2100? Tak, jak ukształtuje je nauka – zapewnia profesor Michio Kaku i snuje fascynujące wizje. Iście baśniowe, ale oparte na mocnych podstawach. Olaf Szewczyk jest pod wrażeniem
 23 **Też pytanie!**
 24 **Najbardziej zagrożone wymarciem zwierzęta są masowo mordowane.** Z roku na rok ten proceder zbiera coraz krwawsze żniwo, zyskując na znaczeniu jako źródło dochodów zorganizowanej przestępczości. A mafia nie ma skrupułów, bo pieniądź to pieniądź. Tekst Ewy Zegler-Poleskiej
 25 **Naukowcy z amerykańskiego Uniwersytetu Maryland opracowali technologię sterowania maszynami za pomocą myśli. O przełomie w biorobotyce** Olaf Szewczyk
 26 **Korzystaj** testuje czynniki

PIĘDZIESIĄTKA PRZEKROJU

- 27 Odkrywamy projekty realizowane dzięki Funduszom Europejskim

KULTURA

- 36 O tym, że **Arnold Schwarzenegger w końcu wróci na ekrany kin**, wiedzieliśmy od premiery pierwszego byłemu gubernatorowi Kalifornii: Hasta la vista, baby? – zastanawia się Ola Salwa
 39 **Można nie słuchać Judas Priest, ale trudno nie szanować tej grupy** za to, co zrobiła dla muzyki. Teraz przyjeżdża do Polski. Jej wokalistę, Roba Halforda, przepytuje Jarek Szubrycht

LEKTURA

- 40 Karolina Pasternak rozmawia z **Borysem Szycem**

OTWÓRZ OCZY

- 44 Przez kilka jesiennych nocy 2009 roku **Andrzej Nowakowski fotografował z bliska krakowski ołtarz mariacki Wita Stwosza**. Nikt przed nim tak tego nie zrobił. Teraz ukazał się rewelacyjny album prezentujący ten wyczyn. Poleca Tadeusz Nyczek

RECENZJE

- 48 **Film:** Pasternak zimno o „Śnie o Afryce”
 50 **Muzyka:** Herma o nowym Beirucie: inspirowanie się sobą
 51 **Teatr:** Wakar nieczuły na nowe dzieło Klaty
 52 **Książki:** Nyczek rozdarty między prozą a poezją Benna

ZAWSZE W PRZEKROJU

- 53, 54. **Różnorodność**
 55, 58 z krzyżówką, Kronikami popkultury Orbitowskiego, Lewomysłinie Kurkiewicza, ładnymi rzeczami Salwy i kuchnią Gesslera
 56 **Dziennik** Jerzego Pilcha
 57 **Stopkiatka**
 3, 23, 58 **Raczkowski**

NA POCZĄTEK

Kościół według księdza Natanka

Bóg różnymi sposobami trafia do ludzi. Jedni potrzebują księdza, który na każdej mszy lewituje nad ołtarzem. Drudzy preferują takiego, który im powie, jak głosować na wyborach. Jeszcze inni wolą, gdy kapłan całą mszę stoi do nich tyłem. W tym zawsze leżała siła Kościoła katolickiego, że swoim przesłaniem potrafił dotrzeć do tak różnych ludzi.

Ta różnorodność kończy się jednak, gdy chrześcijanin, a w szczególności kapłan, zaczyna gardzić drugim człowiekiem. Ksiądz Natanek, o którym piszemy na stronie 10, chciałby założyć polską koronę Chrystusowi, ale nie potrafi jej założyć bliźniemu. Grzmi z ambony, że Sobór Wa-

tykański II to herezja, bo z dwóch fundamentów Kościoła – Pisma Świętego i tradycji – wykasował tradycję. On sam zachowuje się tak, jakby z tej dwójcy wykasował Pismo Święte.

Spóźniona reakcja hierarchów katolickich na wypowiedzi księdza Natanka też jest symptomatyczna. Wielu biskupom słowo „powszechny” myli się wciąż z „monopolistyczny”. Wszystko jedno, co wyprawia proboszcz, przeciw wierni, szczególnie poza wielkimi miastami, nie mają wyboru. Liczy się pełny kościół, nawet kosztem luźnego związku rzeczy tam wygadywanych z nauką Kościoła. To ja już wolę katakumby niż Lichenie.

ŁUKASZ WÓJCIK
ZASTĘPCA SZEFA
DZIAŁU PRZED
WSZYSTKIM

Rysunek na okładce:
Anna Nogalska

PRENUMERATA TYGODNIKA „PRZEKRÓJ”

PRZED WYDAWNICTWEM – należy dokonać przelewu na konto: Wydawnictwo Przekrój Sp. z o.o., ul. Nowogrodzka 47 A, 00-695 Warszawa, **Alor Bank SA 80 2490 0005 0000 4600 1542 1792** i wysłać dowód wpłaty faksem: 22 525 99 48 lub e-mailem: prenumerata@przekroj.pl. Cena prenumeraty w 2011 r.: rocznej – **166,40 zł**, półrocznej – **83,20 zł**. Informacji udziela Dział Dystrybucji tel. 22 525 99 69 Prenumerata przez RUCH SA – RUCH SA prenumerata krajowa – 804 200 600, prenumerata zagraniczna – (+48) 22 532 88 16; 22 532 88 23, www.ruch.pol.pl

DOSTĘP NA STRONIE WWW I WERSJE NA IPADA

Cena abonamentu na iPad'a i w Internecie: tygodniowy – **3,69 zł**, kwartalny – **30,75 zł**; roczny (z rabatem 30 proc.) – **99 zł**. Do wykupienia na www.przekroj.pl oraz w App Store. Informacje: wsparcie@przekroj.pl



ADRES REDAKCJI:

ul. Ślusarska 9/28, 30-702 Kraków,
tel. 12 394 73 00, faks 12 394 73 11
Oddział w Warszawie:
ul. Nowogrodzka 47 A, 00-695 Warszawa,
tel. 22 525 99 33, faks 22 525 99 88,
www.przekroj.pl
e-mail: redakcja@przekroj.pl
lub imie.nazwisko@przekroj.pl

REDAKTOR NACZELNY:

Artur Rumianek

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO:

Donat Szyller

SEKRETARZ REDAKCJI:

Piotr Witek (szef), Marcin Kijowski

SEKRETARIAT:

Karolina Łajkowska, tel. 22 525 99 33

PRZED WSZYSTKIM: wydawnictwa@przekroj.pl,

Mariusz Nowik (szef),

Łukasz Wójcik (zastępca szefa),

Agnieszka Fiedorowicz,

Anna Szulc, Małgorzata Świąchowicz,

Joanna Woźniczko-Czeczott;

stałe współpracują:

Agata Jankowska, Marcelina Szumer

CYWILIZACJA O ŚRODKU: nauka@przekroj.pl,

Olaf Szewczyk (szef), Anna Piotrowska,

stałe współpracują: Piotr Stanisławski,

Irena Cieślińska, Piotr Kossobudzki

KONIEC Z KULTURĄ: kultura@przekroj.pl,

Jacek Wakar (szef),

Marcin Sendek (zastępca szefa),

Tadeusz Nyczek, Karolina Pasternak,

Jacek Tomczuk; stałe współpracują:

Kuba Dąbrowski, Łukasz Drewniak,

Sebastian Frąckiewicz, Mariusz Herma,

Anna Jastrzębska, Ola Salwa, Jacek Sieradzki,

Jarosław Szubrycht, Bartek Winczewski

ROZMAITOŚCI, KRZYŻÓWKI:

rozrywka@przekroj.pl, Marcin Pieszczyk;

stałe współpracuje Kaliber 45

PRACOWNIA GRAFICZNA:

Wojtek Piechoński (szef),

Beata Białogłowska-Piwko, Anna Kondek,

Karolina Kowalska, Wojciech Brdej,

Marcin Hernas, Krzysztof Zakrzewski

FOTODYSCY: foto@przekroj.pl,
Marcin Kapica, Michał Okta, Karolina Sekula

KOREKTA:

Dorota Dul, Tatiana Hardej, Alicja Listwan,

Monika Ples, Katarzyna Rycko

PROJEKT GRAFICZNY:

Kasper Skirgajło-Krajewski

ARCHIWUM:

Dominika Bok

OBROBKA ZDJĘĆ, PRZYGOTOWANIE

DO DRUKU: Andrzej Tchórzewski, Paweł Wójcik

STRONA INTERNETOWA I IPAD:

Marcin Cichowski, Marcin Kijowski (szefowie)

REDAKTORZY: Monika Hrycko-Skowron,

Tomasz Róg, Maria Włodkowska

GRAFICY: Katarzyna Bażela, Jakub Bieda,

Martyna Marzec

MULTIMEDIA: Anna Bajorek, Mikołaj Tocki



Wydawnictwo Przekrój Sp. z o.o.

ul. Ślusarska 9/28, 30-702 Kraków,

tel. 12 394 73 00, faks 12 394 73 11

Oddział w Warszawie:

ul. Nowogrodzka 47 A, 00-695 Warszawa,

tel. 22 525 99 55, faks 22 525 99 88

PREZES WYDAWNICTWA:

Agata Kałńska

DYREKTOR WYDAWNICTWA:

Ślawomir Mokrzycki

DIKTYRANT DS. NOWYCH MEDIÓW:

Artur Rumianek

PROMOCJA I MARKETING:

promocja@przekroj.pl

Jakub Maszkowski, Milena Ostólska

BIURO REKLAMY:

reklama@przekroj.pl,

Grzegorz Makowski, p.o. dyrektor biura

reklamy 695 414 905, Małgorzata Skorupa

601 432 821, Agnieszka Pawelec

601 550 348

DYREKTOR DYSTRYBUCJI:

Elżbieta Maciążek

DRUK: RR Donnelley



Artykułów niezamówionych nie zwracamy.
Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian
i skrótów w nadesłanych artykułach i listach.

Syryjski skarb na piękną i zdrową skórę



Znajoma właśnie wróciła z wakacji w Syrii. Przyznaję, że nie mogłam się nadziwić, jak bardzo się przez ten miesiąc zmieniła. Pamiętam, że zawsze miała problemy z cerą – ciągle przesuszoną i podrażnioną.

Z trądzikiem walczyła właściwie od kilkunastu lat, stosowała wiele preparatów antytrądzikowych, ale nie przynosiły oczekiwanych efektów. Dlatego też teraz, kiedy odwiedziła mnie po powrocie z wakacji, aż westchnęłam z zachwytem. To już nie była ta sama kobieta.

Usiadłyśmy przy kawie i zaczęła mi opowiadać, jak udał się jej pobyt w Syrii. Pokazywała zdjęcia i wyjaśniała, co na nich jest. Tak minęły dobre dwie godziny. Wreszcie zdecydowała się zapytać: - Co zrobiłaś z cerą? Jak to się stało, że tak cudownie wyglądasz. Znajoma uśmiechnęła się i sięgnęła do torebki. Wyjęła z niej niespecjalnie wyglądającą brunatną kostkę. - To prezent dla ciebie – powiedziała. - To jest właśnie cały sekret. Mydło z Aleppo, syryjski skarb.

Patrzyłam zdumiona, nie mogąc pojąć, jak takie mydło może tyle zdziałać. Wtedy koleżanka zaczęła mówić: - Te mydła są wytwarzane w Syrii już od ponad dwóch tysięcy lat. Bardzo ciekawy jest sposób ich powstawania, bowiem można je produkować jedynie raz w roku, na przełomie lutego i marca, podczas zbiorów w gajach oliwnych i laurowych. Najpierw ręcznie przygotowuje się masę mydlaną, a następnie wystudzoną już kroi się specjalnymi radłami w kostki i na nich przybija się pieczęć producenta. Później gotowe mydło, do którego oprócz oliwy z oliwek i oleju laurowego, dodawana jest także sól wodna (uzyskana z kolei z soli morskiej), przez dziewięć miesięcy schnie i dojrzewa na pustyni. Dopiero po tym czasie produkt jest gotowy do użycia.

Dowiedziałam się, że mydła z Aleppo może używać każdy, nawet dzieci i alergicy. Zawarta w nim oliwa z oliwek doskonale odżywia skórę, pozostawiając na niej cienką warstwę ochronną, zabezpieczającą przed szkodliwym wpływem środowiska zewnętrznego. Dziś, gdy w prawie każdym domu



z kranu płynie twarda woda, nawilżenie i natłuszczenie wysuszonej skóry powinno stać się naszym obowiązkiem. A doskonałym produktem, który nam to umożliwi, jest właśnie mydło z Aleppo. Ponadto ma ono również właściwości lecznicze, co jest zasługą oleju laurowego. Dzięki niemu mydło to jest idealne dla osób borykających się z łuszczycą, egzemą, atopowym zapaleniem skóry, trądzikiem, grzybicą, a stosowane do mycia głowy – także z łupieżem i wypadającymi włosami.

Nic więc dziwnego, że moja znajoma wyglądała tak rewelacyjnie. Nie mogłam się powstrzymać od słów zachwytem dla jej promiennej, wspaniale odżywionej skóry i zdrowych, lśniących

włosów. Naprawdę, niewiarygodne, że ta brunatna kostka zdziałała tyle dobrego. Pokonała trądzik, z którym nie mogły sobie poradzić żadne preparaty antytrądzikowe, oraz nawilżyła i doskonale odżywiła wysuszoną skórę. Znajoma wyglądała tak młodo i promiennie, więc nie dziwił się, że z początku, gdy weszła do mojego mieszkania, nie mogłam jej poznać.

Jeszcze tego samego dnia wieczorem wypróbowałam prezent, który mi podarowała. Już następnego dnia zauważyłam, że moja cera jest gładka i wspaniale nawilżona. Wiedziała, że od tej pory mydło z Aleppo na zawsze zagości już w mojej łazience. A ponieważ w najbliższym czasie nie wybierałam się do Syrii, od razu pobiegłam do znanej mi „Mydlarni u Franciszka”, by kupić zapas tego wspaniałego kosmetyku. Zawsze wolę mieć w szafce dodatkowe opakowanie. Wiedziała, że w „Mydlarni u Franciszka” na pewno kupię mydło z Aleppo. Tam zawsze można dostać naturalne kosmetyki, pochodzące nawet z najodleglejszych zakątków świata. Już niejednokrotnie zaopatrywałam się tam w pachnące oleje do nawilżenia ciała, czy sole do kąpieli.

I nie pomyliłam się. Na moją prośbę sprzedawczyni od razu podała mi brunatną kostkę, a pakując ją, uśmiechnęła się i powiedziała: - Doskonały wybór! Tęgo zakupu na pewno Pani nie pożałuje. - Wiem – odpowiedziałam z uśmiechem – Już je wypróbowałam.



Mydło z Aleppo można produkować jedynie raz w roku, na przełomie lutego i marca, podczas zbiorów w gajach oliwnych i laurowych. Jednak w Mydlarni u Franciszka jest dostępne przez cały rok:

* BIELSKO BIAŁA, ul. Barlickiego 6
* BOCHNIA, ul. Rynek 8
* CZĘSTOCHOWA, ul. Berka Joselewicza 1
* GDYNIA, ul. Żwirki i Wigury 7
* KATOWICE, ul. Piastowska 3
* KATOWICE, ul. Wawelska 2
* KIELCE, ul. Mała 4
* KOSZALIN, ul. Zwycięstwa 155
* KRAKÓW, ul. Gołębia 2

* KRAKÓW, ul. Karmelicka 13
* KRAKÓW, ul. Krakowska 5
* KRAKÓW, ul. Starowiślna 40
* LUBLIN, ul. Narutowicza 21 A
* POZNĄŃ, ul. Wodna 22
* RADOM, ul. Reja 8
* SIEDLCE, ul. Piłsudskiego 53
* Sopot, ul. Bohaterów Monte Cassino 10
* WARSZAWA, ul. Koszykowa 30

* WARSZAWA, ul. Podwale 19
* WARSZAWA, Pl. Wilsona 4 lok. 105
* WROCŁAW, ul. Biskupia 4/4a
* WŁOCŁAWEK, ul. Warszawska 15
* ZAKOPANE, Pasaż Handlowy, ul. Krupówki 29
Sklep firmowy L'ORIENT:
BYDGOSZCZ, ul. Dworcowa 84
KATOWICE, ul. Kościuszki 25

www.mydlarnia.info

Kup książkę



Wakacje sex-inclusive

FOT. Corbis

Egipt i Tunezja? Przeżytek dla emerytek. Tajlandia? Tylko, jeśli niestraszy ci syfilis i HIV. Polki i Polacy zmienili kierunki wakacyjnych wyjazdów po seks

MARCELINA SZUMER, AGATA JANKOWSKA

Lotfi, 25-letni nauczyciel języka niemieckiego z Tunisu, wyraźnie smutnieje, gdy pytamy go o turystki z Europy. Poznaje ich setki, bo w wakacje przenosi się ze stolicy do Hammamet – popularnego kurortu, gdzie pracuje jako instruktor kitesurfingu. Ze wszystkich Europejek najbardziej lubi uczyć Polki. A właściwie lubił, bo – jak twierdzi – nasze rodaczki nie są już

tak otwarte na przyjaźń z Tunezyjczykami jak kiedyś. I w ogóle ostatnio jakoś ich mniej.

– Szkoda, bo przecież Polki są najpiękniejsze w całej Europie – wzdycha Tunezyjczyk. Jego smutek ma uzasadnienie. Chłopcy z Egiptu czy Tunezji najczęściej zawierają bliższe, erotyczne przyjaźnie z turystkami. Z rówieśniczkami nie mogą, na przeszkodzie stoi kultura islamu, która nakazuje im najpierw wziąć ślub. I pew-

nie jeszcze wiele wody upłynie w Nilu, nim się to zmieni. W Tunezji i Egipcie nastąpiła co prawda rewolucja, ale polityczna, nie seksualna.

Delikatne dłonie masażysty

Rewolucja seksualna zaszła za to w głowie Polek. Niezależnie od wieku, coraz więcej kobiet dochodzi do wniosku, że między seksem na wakacjach a miłością do grobowej deski jest